Nr 219 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Piątek 24 Września 1926.

Rok XLV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4·— zł
Z odnoszeniem . . . 4·50 „
Z przesyłką pocztową 4·50
Za granicą . . . .
CENA numeru 20
Adres Re…
ulica Jagiello…
Telefon 41 — Między…
Adres Adminis…
ulica Jagiellońs…
Telef. 241 — Sr czeku P…

…A REFORMA

Premjer Bartel o sytuacji i zamiarach rządu

Kraków, 22 września.

Bardzo dobrą powziął myśl prezydent gabinetu, p. Bartel, udzieliwszy wczoraj prasie wywiadu, który był uzupełnieniem, a w niektórych punktach wzmocnieniem wywodów, zawartych w ekspose ministra skarbu p. Klarnera. Społeczeństwo polskie po całym szeregu fatalnych doświadczeń na polu finansowem, handlowem i gospodarczem, zwłaszcza po ostatniem załamaniu się złotego, kiedy stanęło przed niem widmo inflacji, zażegnanej »cudem« swojego rodzaju — społeczeństwo dzisiaj dojrzało już w swoich najszerszych masach na tyle, ażeby w równowadze budżetu państwowego upatrywać równowagę budżetu społecznego i prywatnego. Już nawet taki — niewiadomo: szczęśliwy, czy nieszczęśliwy — obywatel, który nie płaci żadnych podatków ani danin, ma tę świadomość, a choćby tylko instynkt, że zdrowy budżet państwowy jest nieodzownym warunkiem gospodarczego zdrowia społecznego. Dlatego też całe społeczeństwo oczekiwało z niecierpliwością ogłoszenia preliminarza budżetowego na 4-ty kwartał bieżącego roku, dlatego »ekspose« ministra Klarnera odezwało się głośnem echem w całej Polsce. Komentarze prasy były wyrazem ogólnego zainteresowania się budżetem, a przedewszystkiem powszechnego zrozumienia tej konieczności, że równowaga budżetu **musi być** przywrócona. To jest kategoryczny imperatyw.

Minister Klarner zapewniał w swojem ekspose, że mimo deficytu za 8 pierwszych miesięcy br., budżet tegoroczny, dzięki wpływom z ostatnich czterech miesięcy, będzie **bezdeficytowy**. Premjer Bartel dał nam takie samo zapewnienie, podnosząc przy tej sposobności poprawę sytuacji finansowej i ożywienie ruchu przemysłowego. Jest to rzeczą tak prawdopodobną, że prawie pewną, wobec czego **budżet tegoroczny nie budzi trosk**.

Ale już dzisiaj budzą się troski i to bardzo poważne o równowagę budżetu na rok przyszły. **Funckjonarjusze państwowi** wszystkich kategorji domagają się podwyższenia swoich płac, powołując się na polepszenie bytu oficerów i podoficerów. Minister Klarner nie odrzuca zasadniczo żądania cywilnych funkcjonarjuszów państwowych, ale spełnienie jego uzależnia od zwiększenia się dochodów państwa.

Ale tutaj rzuca się w oczy sprzeczność w samem założeniu. Tegoroczny budżet zostanie »połatany« — zaś o równowagę budżetu przyszłorocznego trzeba będzie bardzo silnie łamać sobie głowę, a co gorsza, głęboko sięgać do kieszeni. Kosztem deficytu budżetowego, czyli **kosztem inflacji** nie można podwyższać płac funkcjonarjuszów państwowych. Byłoby to zabójczem dla państwa i dla samych funkcjonarjuszów. O wprowadzeniu nowych podatków nie można myśleć i premjer Bartel oświadczył, **że rząd nie nosi się z podobnym zamiarem.** — Jest to rzeczą naturalną. W państwie, w którem zaległości podatkowe nie mogą być ściągnięte, nikt rozsądny nie będzie obarczać ludności dalszemi ciężarami. Premjer Bartel liczy, podobnie zresztą jak minister Klarner, **na zwiększone dochody z przedsiębiorstw państwowych i monopolów.** Ta nadzieja jest uzasadniona, ale spełnienie jej może nastąpić po upływie szeregu miesięcy.

A więc rząd niedwuznacznie daje do poznania, że na razie nie można myśleć o poprawie bytu cywilnych funkcjonarjuszy państw. O przykrem ich położeniu materjalnem, które nie wiele różni się od nędzy, wiemy wszyscy. A jednak urzędników postawiono wobec konieczności przetrzymania jeszcze przez pewien czas, dopóki rząd nie obmyśli nowych dochodów na podwyższenie ich płac.

Jeżeli jednakże żądamy od tysięcy obywateli państwa, ażeby zacisnęli zęby i przetrzymywali, jeżeli premjer Bartel żąda tego od całej ludności, to cała ludność nawzajem ma prawo żądać od rządu, ażeby liczył się z każdym groszem. I dlatego znaczące są następujące słowa premjera:

»Co się tyczy **budżetu wojskowego**, to nie znającemu stosunków może się on wydać istotnie zbyt wysokim. Jeżeli jednak uwzględni się, że armja nasza rozporządza starym i w wielu wypadkach bezużytecznym materjałem wojennym, dalej jeśli się zważy brak budynków i magazynów, to dążność do wyrównania tych braków musi być uznana za racjonalną.

»Kompresja budżetu wojskowego **nie da się nadal utrzymać** i narazie tylko w pewnym stopniu i w miarę możności budżetu **musi być zaniechana**. Dla żadnych celów, **a więc także dla wojska, rząd nie dopuści do inflacji.** Wszystkie wydatki państwowe mogą być czynione tylko przy równowadze budżetowej bez dopuszczenia do druku biletów skarbowych«.

Premjer Bartel zapewnia zatem, że **nawet »dla wojska nie dopuści do inflacji«.** Bardzo słusznie — gdyż inflacja byłaby naszą zgubą, wobec której muszą ustąpić na plan drugi te żądania, które mogą być spełnione później bez szkody dla państwa.

—o—

Prowizorjum budżetowe ma zapewnioną większość

Zachwiane stanowisko min. Młodzianowskiego i Sujkowskiego

Warszawa, 22 września (AW). Stanowisko opozycyjne wobec prowizorjum budżetowego zadeklarował dotychczas jedynie **Związek Ludowo-Narodowy.** Do tej opozycji przyłączą się zapewne **ugrupowania skrajnej lewicy.** Mimo to prowizorjum, jak wynika z obecnej sytuacji, **ma zapewnioną większoć.**

Natomiast w kołach parlamentarnych liczą się z możliwością uzyskania bardzo **poważnej ilości głosów, wyrażających votum nieufności min. Sujkowskiemu i min. Młodzianowskiemu.**

P. P. S. głosować będzie za budżetem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 września. Klub PPS na wczorajszych obradach uchwalił **głosować za prowizorjum budżetowem** jako za koniecznością państwową.

Pogłoski o ustąpieniu ministra Sujkowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawski »Dzień Polski« dowiaduje się, że w bieżącym tygodniu ustąpi najprawdopodobniej minister W. R. i O. P. **Sujkowski.** Jako jego następcę, jak podaje dziennik, wymieniają **jednego z profesorów uniwersytetu krakowskiego.**

—o—

Memorjał prof. Kemmerera

Warszawa, 22 września.

Jak donosiliśmy, prof. Kemmerer wręczył ministrowi skarbu swe sprawozdanie. Obejmuje ono następujące zagadnienia:

1) Stabilizacja złotego, 2) Memorjał o zmianie statutu Banku Polskiego, 3) Sprawozdanie o położeniu Banków akcyjnych w Polsce, 4) Memorjał o kredytowej polityce polskiej, 5) Ustrój dochodów skarbowych państwa polskiego wraz z krytyką i zaleceniami reformy, 6) Sprawozdanie o kontroli rachunkowej i fiskalnej w ministerstwie skarbu, 7) Sprawozdanie o administracji celnej, 8) Memorjał o administracji celnej w wolnem mieście Gdańsku. 9) Raport o polskim przemyśle solnym. 10) Memorjał o uprzywilejowaniu handlu eksportowego. 10) Sprawozdanie uzasadniające potrzebę skodyfikowania formalnego prawa budżetowego. 12) Projekt funduszu bankowego. 13) Memorjał o monopolu tytoniowym.

Memorjały te zajmują ogółem około 800 stron pisma maszynowego. Po dokonaniu i przejrzeniu tłomaczenia polskiego będą one ogłoszone drukiem.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 września. O memorjale prof. Kemmerera, przedłożonym rządowi polskiemu, dowiadujemy się następujących dalszych szczegółów:

Prof. Kemmerer zwraca uwagę na nasz **bardzo wadliwy system podatkowy. Znaczna część społeczeństwa,** wedle opinji prof. Kemmerera, **nie płaci podatków, inna zaś, mniejsza, jest podatkami nadmiernie obciążona.** Polska jako kraj rolniczy **nie może prowadzić wyłącznie** polityki przemysłowej, mimo wywozu węgla i materjałów włókienniczych. **Przeprowadzenie reformy rolnej może być dla kraju niebezpiecznem.**

Poza uwagami, któreśmy już ogłosili w sprawie **zbytniego etatyzmu,** krępującego i niszczącego życie gospodarcze oraz po uwagach zwróconych przeciwko polityce bankowej, domaga się prof. Kemmerer **kontrolorów państwowych nad bankami oraz ulokowania części kapitału Banku Polskiego w elewatorach zbożowych.** Prof. Kemmerer stwierdza, że możliwem jest zrównoważenie budżetu całkowicie naszemi siłami, **jednakże zaciągnięcie pożyczki zagranicznej dla Polski jest konieczne.**

W sprawie **położenia banków** akcyjnych w Polsce, prof. Kemmerer stwierdził, że koniecznem jest **przywrócenie zaufania społeczeństwa do polskich banków akcyjnych,** które wskutek jego utraty ucierpiały bardzo silnie. Specjalnie dotknęło to wielkie banki. W dalszym ciągu prof. Kemmerer zaznaczył, że **ilość banków akcyjnych w Polsce jest za wielka,** i że posiadają one zamało własnych funduszów dla finansowania bieżących potrzeb kredytowych.

Prof. Kemmerer sądzi, że celem poprawy sytuacji banków należy **zlikwidować słabe banki,** roztoczyć nad niemi prawny bezwzględny nadzór, poczem dopiero banki te mogą mieć pewne widoki uzyskania znaczniejszych pożyczek zagranicznych.

—o—

Projekt reformy podatku przemysłowego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 września. Ministerstwo skarbu projektuje daleko idącą **reformę podatku przemysłowego** od obrotu. Reforma dotyczyłaby przedsiębiorstw handlowych **3-ciej, 4-tej i 5-tej kategorji,** oraz przedsiębiorstw przemysłowych **7-mej i 8-mej kategorji.** Projekt upraszcza postępowanie w ten sposób, iż będzie ustalona **przeciętna norma podatków od obrotu,** na podstawie klasy miejscowości, określonych w związku z ceną patentu.

W sprawie tej będzie w najbliższym czasie zwołana **konferencja zainteresowanych sfer gospodarczych.**

—o—

Straszna tragedja rodzinna

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 września. Dziś w nocy b. dyrektor departamentu kredytowego ministerstwa skarbu, następnie b. dyrektor socjalistycznego Banku Ludowego, a wreszcie dyrektor Banku Kredytowego, **Edmund Statkiewicz, dokonał mrożącego krew w żyłach żonobójstwa i synobójstwa, poczem sam odebrał sobie życie.**

Statkiewicz, 41-letni mężczyzna, żył od lat 20 tu w szczęśliwem małżeństwie z 39-letnią żoną, Ludwiką. Statkiewiczowie mieli dwóch synów: 16-letniego Ludwika i 13-letniego Władysława. Statkiewicz uchodził za czasów Grabskiego za jednego **z najzdolniejszych finansistów,** dzięki czemu też został mianowany przez Grabskiego dyrektorem departamentu kredytowego. Obecnie Statkiewicz był współwłaścicielem fabryki żyrandoli w Warszawie, a stosunki materjalne miał uporządkowane.

Służąca, która od roku służyła u Statkiewiczów, **zeznała,** że w czasie swej służby u Statkiewiczów nie słyszała nigdy żadnych kłótni, ani nieporozumień pomiędzy małżonkami, a przeciwnie stosunki były bardzo wzorowo. Wczoraj w nocy służąca prała do godz. 2 w nocy. O godz. 7 rano wstała i udała się do miasta, a po powrocie do domu weszła do pokoju, **ażeby zbudzić młodych Statkiewiczów.** W chwili otwarcia drzwi do pokoju, uderzyła **ją woń gazu.** Jak się okazuje gaz ulatniał się **z otwartych przez Statkiewicza kurków gazowych.** Służąca podeszła do łóżka chłopców i tu zobaczyła młodszego **Władysława, w poszarpanej bieliźnie, leżącego w kałuży krwi.**

Przerażona tym widokiem wbiegła do sypialni i tu zobaczyła **we framudze okiennej powieszonego na sznurze od chuśtawki gimnastycznej samego Statkiewicza, zaś na łóżku Statkiewiczową, odzianą w szlafrok i leżącą w kałuży krwi,** a obok drzwi, prowadzących na balkon, również w poszarpanej odzieży **martwego starszego syna,** Statkiewicza Ludwika. Przy łóżku znaleziono **rewolwer z pustym magazynem. Szuflada w biurku była otwarta, a papiery porozrzucane.**

Służąca podniosła **straszliwy alarm,** który sprowadził w tej chwili domowników, następnie pogotowie ratunkowe i policję. Niestety pogotowie lekarskie stwierdziło śmierć wszystkich osób. Policja wszczęła energiczne śledztwo, celem stwierdzenia, jaka **była przyczyna strasznego mordu i samobójstwa.** Przed domem na ul. Chłodnej gromadzą się tłumy ludności.

—o—

Komisja dla zbadania szkolnictwa na Górnym Śląsku

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 września. W najbliższych dniach z polecenia ministra oświaty, **Sujkowskiego,** wyjechać ma na Górny Śląsk komisja, celem zbadania na miejscu stosunków panujących **w szkolnictwie górnośląskiem.** Jak słychać, nastąpią również zmiany personalne.

Odroczenie przyjazdu Nincicza

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 września. Jak słychać, przyjazd do Warszawy jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych ulegnie pewnej zwłoce.

Wizyta lotników jugosłowiańskich w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 września. W dniu dzisiejszym przybywa o godz. 12 w południe **15-tu lotników jugosłowiańskich na 5-ciu samolotach.**

Ogólnoświatowy zjazd wolnomularski

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 września. Krążą tu wiadomości, jakoby w Paryżu obradować miał w najbliższym czasie ogólno-światowy **zjazd wolnomularski.** Jako przedstawiciela polskich masonów wymieniają posła z Tokio, **Patka.**

—o—

Z literatury pedagogicznej

(Dokończenie)

Dr Rowid, ujmując pedagogję w związku z filozoficznemi poglądami różnych okresów dziejowych, stwierdza wpływ pragmatyzmu na powstanie idei szkoły twórczej. Wedle filozofji pragmatystycznej, której wybitnym przedstawicielem jest W. James, istotę człowieka stanowi aktywność, zdolność do działania i tworzenia. Dziecko należy więc wychowywać w sposób taki, aby stało się „organizmem działającym". Filozofja ta rozwinęła się w Ameryce, pierwiastki jej jednak znacznie wcześniej odnaleść możemy w Polsce. — Dzieła naszych myślicieli, a zwłaszcza Trentowskiego i Hoene-Wrońskiego, to prawdziwa skarbnica wskazań i prawd dla pedagogji współczesnej, wyrasta z nich system wychowania w duchu szkoły twórczej, jako konieczność dziejowa, w ścisłym związku z przeżywanym przez nas etapem w ewolucji ludzkości.

Do najpiękniejszych części książki dra Rowida należy analiza polskiej filozofji absolutnej, w jej zastosowaniu do zadań wychowawczych dni naszych. Postawiony przez nią ideał człowieka, zdolnego do doskonalenia się przez całe życie, do wznoszenia się na coraz wyższy poziom duchowy, to tensam ideał, który przyświeca dzisiejszym budowniczym szkoły twórczej w Polsce i za granicą. Tylko, że u nas „organizm działający" pragmatystów amerykańskich przekształca się w „jaźń działającą", która jest jednocześnie „bóstwem i człowieczem". I tu tkwią różnice między poglądami pedagogów amerykanskich a polskich: u pierwszych przeważa utylitaryzm, wzgląd na czynniki praktyczne, u drugich realny idealizm, połączenie pożytku ze szlachetnością w sposób taki, by zawsze duch miał przewagę nad materją.

Obszerny rozdział poświęca autor p s y c h o l o g j i p e d a g o g i c z n e j, której przedstawicielami w Polsce są: Jan Władysław Dawid i dr Józefa Joteyko. Podjęto w tej dziedzinie badania i zastosowano do nich metodę doświadczalną. Rozjaśniły one niejedną z zawiłych zagadek duszy dziecięcej, ułatwiły jej poznanie, wskazały drogi i środki skutecznego budzenia drzemiących w niej sił i zdolności.

W części drugiej podaje dr Rowid sprawozdanie z wysiłków, podjętych dla przekształcenia szkoły tradycyjnej na szkołę twórczą. Materjał to ciekawy i bogaty, zebrany w znacznej mierze z osobistych doświadczeń autora. Przed oczami naszemi przesuwają się obrazy szkół, klas, grup, lekcyj i wycieczek, sceny z życia gmin uczniowskich. Nie brak wskazówek bibljograficznych, planów pracy, skupionej około „ośrodków zainteresowania", zestawień książek, odpowiednich dla dzieci i młodzieży na różnych stopniach rozwoju. Zastępują one dotychczasowe podręczniki i wypisy, które szkoła twórcza usuwa w zupełności. Skrzętnie notowane są wszelkie próby i doświadczenia, jakich w tej dziedzinie dokonano w Polsce. Należą tutaj: szkoła w Krakowie, założona w roku 1907 przez Marję Ramultową, „dom dziecięcy" w Warszawie Stanisława Karpowicza, szkoła średnia ks. Jana Gralewskiego w Starej Wsi i Ksawerego Praussa w Zakopanem, a także „miejska szkoła pracy" w Łodzi pod kierownictwem Romualda Petrykowskiego. Ankieta, ogłoszona z inicjatywy „Rocznika Pedagogicznego", wykazała nadto, że w wielu środowiskach nauczycielstwo podejmuje próby częściowego bodaj urzeczywistnienia zasad szkoły twórczej. Tak n. p. w seminarjum żeńskiem w Chełmie, pod dyrekcją dra Jadwigi Młodowskiej, w liceum w Krzemieńcu, w „szkole odrodzenia" w Wieleniu. Wysnuwa z nich autor plan działalności, zdążający do zbudowania w Polsce szkoły twórczej, wychowującej uczciwych i dzielnych obywateli Rzeczypospolitej, podaje też projekty wydawnictw, które podjąć by należało możliwie najprędzej.

Ostatni rozdział porusza sprawę przygotowania nauczycieli, przejętych duchem nowej pedagogiki, którą nazywa d y n a m i c z n ą. Każdy z nich samodzielnie szukać musi własnych dróg i metod pracy, łamać się z trudnościami. Chroni go to jednak od rutyny, utrzymuje świeżość umysłu, budzi zapał i entuzjazm, rzadko spotykany w szkole dzisiejszej.

W krótkim szkicu sprawozdawczym niepodobna wyczerpać bogatej treści „Szkoły twórczej", dotknąć zaledwie można najważniejszych poruszonych w niej zagadnień. Pisana żywo, barwnie, zajmująco, książka ta jest cennym nabytkiem w naszej literaturze pedagogicznej, pobudza do myślenia i działania, wskazuje kierunki i drogi, po których zdążać winno polskie szkolnictwo, nawiązujące własne, rodzime tradycje do wielkiego ruchu, jednoczącego dzisiaj, we wspólnym wysiłku, liczne a różne państwa i narody.

Helena Witkowska.

* * *

Profesor dr Leon R y m a r: „Cel nauki historji w szkole".

Nakładem D. E. Friedleina w Krakowie ukazała się niedawno broszura pod powyższym tytułem, będąca cennym przyczynkiem do naszej literatury pedagogicznej w chwili ścierania się różnych poglądów na nową szkołę polską.

Autor jej, wytrawny nauczyciel historji w szkole średniej, przedstawił w niej swe stanowisko wobec reform, wprowadzanych do szkoły przez ministerstwo oświaty, a poglądy swoje poparł licznemi cytatami z dzieł uczonych nietylko polskich, ale i zagranicznych (niemieckich i angielskich).

Na początku mamy rzut oka na stosunki przed wojną światową, kiedy to wśród zmaterjalizowanych społeczeństw europejskich obudziła się tęsknota za ideałami, której najlepszym wyrazem stała się Liga Narodów. Do nowych ideałów ludzkości powinna społeczeństwa przygotować szkoła przez wychowanie nowego typu człowieka. I nasze młode państwo miało, organizując szkolnictwo, dążyć do wychowania nowego ideału człowieka i obywatela-Polaka. Tymczasem organizatorowie naszej nowej szkoły, nie mając jasno wytkniętego celu i programu działania, zgodnego z naszemi narodowemi warunkami, wprowadzili tylko chaos w stosunki, i tak już, skutkiem złączenia się trzech odmiennych kordonów, zawikłane. Stara się więc autor sformułować cele szkoły w Polsce. Według niego, celem szkoły powszechnej jest dać ogólne wykształcenie tym masom młodzieży, które na takiem wykształceniu poprzestaną, celem zaś szkoły średniej jest wyższy poziom wykształcenia i przygotowania do studjów uniwersyteckich.

Określiwszy w ten sposób cel szkoły, autor zajmuje się w dalszym ciągu wyłącznie problemem, jaką rolę i jakie znaczenie ma w szkole średniej nauka historji. Nowe programy wyznaczyły jej — całkiem słusznie — główną rolę, składając na nauczyciela historji moralną odpowiedzialność za wychowanie przyszłego obywatela-Polaka, co więcej, za byt państwowy; od tego bowiem, jakim będzie obywatel, zależeć będzie egzystencja państwa.

W dwojakim kierunku powinien zdążać nauczyciel historji: naukowym i wychowawczym. Dla kierunku naukowego najważniejszem zadaniem nauczyciela będzie na podstawie dokładnej znajomości pewnych faktów historycznych doprowadzić uczniów do zrozumienia związku przyczynowego między niemi, przez co rozbudzi się w uczniach zmysł historyczny, oraz wyczucie ducha dziejów, tego „pulsu serca narodu", w danem zjawisku historycznem, co w konsekwencji nauczy ich wyszukiwać ideę, jako siłę, działającą w dziejach. Kierunek ten naukowy ma uczniów doprowadzić wreszcie do zrozumienia teraźniejszości — i to będzie nader ważną korzyścią praktyczną, jaką z nauki historji odniosą. Celem gruntownego zrozumienia dziejów starać się będzie nauczyciel rozszerzyć, w znaczniejszym, niż dotąd, stopniu, dzieje polityczne historją kultury i cywilizacji. Tak prowadząc naukę historji, nauczyciel przez wskazywanie etycznych elementów w dziejach, pomoże uczniom do wyrobienia własnego światopoglądu i rozbudzi w nich radosną wolę do współdziałania i kontynuowania tej pracy, która ludzkość ma poprowadzić na wyżyny doskonałości.

I tu przechodzi autor do omówienia kierunku

Krwawa demonstracja bezrobotnych we Wrocławiu

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Berlin, 22 września. We wtorek wieczorem we Wrocławiu w związku z pochodem demonstracyjnym bezrobotnych przyszło **do poważnych starć z policją, przyczem 2 osoby zostały zabite, a 5 ciężko rannych.** Policja wydała zakaz wszelkich zgromadzeń.

Mauzoleum generała Bema w Tarnowie

(Koresp. „Nowej Reformy“).

Tarnów, 21 września.

Wczoraj odbyło się tu posiedzenie ścisłego komitetu sprowadzenia zwłok generała Józefa Bema do kraju. Informacje, nadesłane przez posła polskiego w Angorze, dra Badera, oraz relacja wysokiego komisarza francuskiego dla Syrji i Libanu o odnalezieniu grobowca generała w Aleppo, usunęły ostatecznie dotychczasowe wątpliwości i wersje, jakoby na cmentarzu Djebel El Irem nie było już śladów grobu, a tem samem dały komitetowi realną podstawę do ustalenia planu działania.

Oznaczenie tego planu wynikało już z samego znaczenia i symboliki zadania. Powrót do ojczyzny zwłok bohatera z pod Ostrołęki, to przedewszystkiem święto armji polskiej, która wydała niegdyś takiego wodza, a który sławę polskiego oręża poniósł tak godnie w obce ziemie. Dla narodu polskiego powrót ten — to wyraz hołdu dla wielkiego bojownika o wolność Polski na własnych i obcych frontach, a zarazem spłata długu wdzięczności wobec wodza przez wypełnienie jego ostatniego życzenia, by kiedyś spoczął w ojczystej ziemi. Dla kraju powrót ten — to górny ton historji, który wywołać musi potężny oddźwięk na Węgrzech, sięgnie do Turcji i wstrząsem przeszłości ukaże dzisiejszym krajom wizję bohatera i wodza, któryby byłby dumą i chlubą każdego państwa.

Te momenty, oceniane w całej pełni przez członków komitetu, nakreślały z góry kierunek dalszej akcji i jej rozmiary. W dyskusji stwierdzono potrzebę zapewnienia całemu przedsięwzięciu **pomocy i opieki najwyższych czynników w państwie, więc opieki Prezydenta Rzeczypospolitej, rządu i parlamentarnej reprezentacji narodu.**

Uznano też konieczność zapewnienia w całej akcji **dominującego udziału czynnikom wojskowym, zwłaszcza artylerji,** która dzięki Bemowi zdobyła tak świetne tradycje. Ze względu na formalności, związane z kwestją ekshumacji i przewozu zwłok przez różne terytorja, postanowiono zwrócić się do ministerstwa spraw zagranicznych o zajęcie się temi sprawami i podjęcie kroków o uzyskanie u państw obcych możliwych ułatwień czy uproszczeń. Nadto postanowiono odnieść się do przedstawicielstw Francji, Turcji i Węgier w Warszawie z prośbą o życzliwe poparcie zabiegów komitetu.

Dla załatwienia tych wszystkich spraw wybrano z pośród członków komitetu **delegację,** złożoną z pp. *starosty tarnowskiego radcy* Żółtowicza, ks. prałata dra Myssora i rotmistrza 5 p. s. k. Naimskiego. Delegacja ta uda się niebawem do Warszawy, a po powrocie, na podstawie jej relacji, komitet opracuje szczegóły dalszego działania w ramach ogólnego planu, ustalonego już w porozumieniu z czynnikami państwowemi.

Poza tem komitet powziął zasadniczą uchwałę, że zwłoki gen. Bema, po sprowadzeniu ich do Tarnowa, **będą złożone w osobnem Mauzoleum,** wzniesionem w tym celu w odpowiedniem miejscu w obrębie miasta. Równocześnie uchwalono zaprosić architektę rektora dra Szyszkę Bohusza z Krakowa do zaprojektowania i wzniesienia tego Mauzoleum. W związku z tem postanowiono odnieść się do zarządu miasta o wydzielenie pod Mauzoleum Bema odpowiedniego miejsca, którego wybór zaprojektuje komisja, złożona z rektora dra Szyszki-Bohusza, przedstawicieli zarządu miasta i członków komitetu.

Na posiedzeniu odczytano w przekładzie polskim nadesłane komitetowi z Węgier **artykuły prasy węgierskiej** o projekcie sprowadzenia zwłok gen. Bema do Polski. Artykuły te, wskazując na akcję podjętą przez komitet, podnoszą, że powrót Bema do Polski musi nastąpić przez ziemię węgierską, że chwila ta będzie zarówno **świętem narodu polskiego jak i węgierskiego** i zapowiadają akcję dla przygotowania się do tej uroczystości.

Ujmujące wrażenie wywołał nadesłany do komitetu list jedynego żyjącego dziś **potomka generała, p. Bema-Cosbana,** obywatela ziemskiego i majora rez. W. P. W liście tym p. Bem-Cosban oddaje się na usługi komitetowi, ofiarując wszelką pomoc zarówno materjalną, jak czynną w realizacji podjętego dzieła.

Piszący te słowa, będąc przygodnie obecnym na obradach komitetu, miał sposobność stwierdzić ujawniony w czasie dyskusji szczery zapał i przejęcie się wszystkich członków komitetu ich zadaniem, a ta najlepsza wola i energja czynu daje ostateczną rękojmię sprężystego i wytrwałego prowadzenia dzieła do końca. Ale w obecnej chwili akcja, zapoczątkowana tak godną uznania inicjatywą miasta rodzinnego generała, a zrodzona jako wyraz pietyzmu i hołdu tego miasta dla jego wielkiego syna, już choćby przez sam oddźwięk zagranicy nabiera szerokich cech ogólno-narodowych i wkracza nawet na tory międzynarodowe. Jej punkt ciężkości przesuwa się dziś ku Warszawie, szukając tam odpowiedniego oparcia i pomocy. Pomocy tej może jednak komitet oczekiwać z całą ufnością, gdyż chodzi tutaj o bohatera narodu, chodzi o etapy sławy, o tradycje armji, chodzi o momenty, które dla chwały narodu w tej akcji powinny być odpowiednio użyte. Te momenty znajdą u czynników rządowych w Warszawie niewątpliwie całkowite zrozumienie.

(ig).

---

wychowawczego w nauce historji. Pod tym względem umiejętnie prowadzona nauka historji jeszcze ważniejsze ma zadanie do spełnienia. Nie traktując w sposób materjalistyczno-kolektywistyczny dziejów, ale pokreślając rolę dziejową wybitnych jednostek, obudzi nauczyciel w uczniach chęć do naśladowania wielkich indywidualności, popęd do czynu, poczucie, że za czyny i działalność swą jest się odpowiedzialnym, wreszcie dumę narodową, że w dziejach, w kulturze i cywilizacji zajmujemy nie ostatnie miejsce. Historja wychowa ucznia tak, że zrozumie, iż utrzymanie bytu niepodległego państwa i jego obrona jest głównym obowiązkiem obywatela, choć z drugiej strony nie zamknie mu oczu na zagadnienia internacjonalizmu i kosmopolityzmu, jakie istnieją skutkiem wspólnych narodowych i gospodarczych interesów, oraz spraw i naukowych zdobyczy. Nauka historji wreszcie wskaże uczniowi, jakie zagadnienia, związane z bytem Polski na zewnątrz i na wewnątrz, mają być rozwiązane, ona mu ułatwi zrozumienie obecnego ustroju naszego państwa, tak, że uczeń i swoją rolę i zadanie, jakie go w przyszłości czeka, pojąć potrafi.

Te są głównie cele, jakie nauczyciel historji winien mieć w szkole średniej przed oczyma w swej pracy. Nie wymieniamy wszystkich, jakie pomieścił autor w swej rozprawie. Widać z niej, że autor zadanie swego zawodu pojmuje bardzo głęboko i dlatego niełatwo przejmuje się tak modnemi, a niewypróbowanemi hasłami heurezy, przed której rozpanoszeniem się przestrzega.

Rozprawka mała, zaledwie o 43 stronach, zawiera jednak bardzo wiele cennych uwag, które mogą u wielu tę szkodliwą gonitwę za nowościami w pedagogji nieco pohamować, a bardzo wielu ludziom odpowie na pytanie: Po co się uczyć historji?

(kp).

Sejm Oświatowy w Stanisławowie

W dniach 25 i 26 b. m. zjeżdżają się delegaci Kół T. S. L. na Walny Zjazd do Stanisławowa, aby wysłuchać sprawozdania Zarządu Głównego z działalności w roku 1925 i wytknąć dla całego Towarzystwa program pracy na najbliższą przyszłość. W obecnym roku święci Towarzystwo Szkoły Ludowej 35-lecie swego istnienia. Przyznać trzeba, że TSL. nie zmarnowało tego czasu i że zasłużyło się dobrze społeczeństwu polskiemu, a także państwu naszemu, tak w dziedzinie zakładania szkół powszechnych, zawodowych, średnich i seminarjów nauczycielskich, *jak i w dziedzinie oświaty pozaszkolnej.*

Towarzystwo powstało w r. 1891, pod przewodnictwem Adama Asnyka i wyrósłszy z idei Konstytucji 3-go Maja, wzięło sobie za zadanie uświadamianie narodowe jak najszerszych warstw ludowych wszystkiemi sposobami, jakie w danych warunkach na różnych terenach można było zastosować, a działalnością swą objęło duży szmat kraju, zamieszkałego przez ludność polską, bo od Zbrucza aż poza Ostrawicę.

Gdzie tylko trzeba było siać czy gruntować polskość, wszędzie tam spieszyło TSL.: między rzesze robotników polskich, do Zagłębia śląsko-morawskiego, do twierdzy hakaty austrjackiej w Białej i Bielsku, między szerokie rzesze ludności polskiej w Małopolsce wschodniej, w której ludność polska została w dużej ilości, bo ponad 1 miljon głów, wynarodowiona. W ciągu swego 35-letniego istnienia Towarzystwo Szkoły Ludowej **założyło do 1.000 szkół różnego typu, zbudowało kilkadziesiąt wspaniałych burs i ochronek,** stworzyło **koło 2.000 czytelń** i wypożyczalni, których znaczną ilość zniszczoną wypadkami wojennemi, już odbudowało, przez swych prelegentów szerzyło wśród ludu wiedzę o Polsce, w dziesiątkach tysięcy wykładów, **podjęło** na szerszą skalę budowę Domów Ludowych, aby przez stworzenie ogniska kultury narodowej na wsi, podnieść jej oświatę.

W roku sprawozdawczym 1925 posiadało TSL. 291 szkół i kursów średnich, zawodowych i powszechnych, prowadziło 40 burs i ochronek, utrzymywało 1.558 czytelń, wypożyczalń, bibljotek miejskich i ruchomych z ilością 229.766 książek, wygłosiło 3.163 odczytów i urządziło 1.718 obchodów narodowych i przedstawień, nie licząc szeregu Zjazdów i kursów oświatowych.

W wydatkach na pracę oświatową widzimy imponującą kwotę 1.282.626 zł. Liczba członków wynosiła 26.007, co w porównaniu z pracą TSL. i z ogólną sympatją, jaką się Towarzystwo cieszy w naszem społeczeństwie, jest ilością stosunkowo małą.

W ostatnich dniach dochodzą nas wiadomości **o zamykaniu szkół polskich, stworzonych przez TSL..** Nie chce się wierzyć temu, by to, co społeczeństwo z trudem zdobyło za czasów zaborczych, **zostało zniszczone w odrodzonej ojczyźnie.** Doniesienia te polegają widocznie na jakiemś nieporozumieniu i wymagają **natychmiastowego wyjaśnienia.** Gdyby to były smutną prawdą, musiałoby Towarzystwo zdwoić jeszcze swoją energję, a społeczeństwo poprzeć usiłowania TSL. tak materjalnie, jak i moralnie. **Nie możemy dać upaść temu, cośmy stworzyli,** a musimy tworzyć dalej i rozszerzać działanie kultury polskiej, bo tego wymaga interes narodu i państwa. W Małopolsce wschodniej składają niektóre kategorje urzędników, jak nauczyciele, sędziowie i urzędnicy sądowi, urzędnicy skarbowi, samorządowi miasta Lwowa, urzędnicy pocztowi, t. zw. „daninę oświatową“ na cele TSL. Należy się spodziewać, że wszystkie urzędy w całej Małopolsce **zgłoszą swój akces do tej sprawy,** i składając z marnych swych pensyj stałe ofiary na „daninę oświatową“, dadzą temsamem wyraz swej woli ratowania tego dorobku, któryśmy zdobyli, i tworzenia nowych placówek oświatowych tam, gdzie wymaga tego konieczna potrzeba. Niewątpliwie naczelnicy wszystkich władz zechcą się zająć organizacją „daniny oświatowej“ w podwładnych im urzędach.

Na terenie Małopolski całej trzy litery „TSL.“ mówią wiele każdemu z nas o zasługach cichych pracowników oświatowych, rozrzuconych po najdalszych kątach naszej dzielnicy. Niech w roku 35-letniego istnienia Towarzystwa przemówią do jak najszerszych mas obywateli polskich w tym kierunku, by poczuli się do obowiązku **zapisania się w poczet członków Towarzystwa.** Robota oświatowa wymaga i ludzi i pieniędzy.

ZNIŻKI KOLEJOWE DLA DELEGATÓW NA WALNY ZJAZD TSL. W STANISŁAWOWIE. — Ministerstwo kolei przyznało zniżki kolejowe 33% delegatom Kół TSL. na Walny Zjazd TSL. w Stanisławowie 25 i 26 września b. r. Zniżki uwzględniane będą przy zakupywaniu biletów w Stanisławowie na drogę powrotną.

KRONIKA

Kraków, 22 września.

Międzynarodowy kongres wytwórców energji elektrycznej

Na Kapitolu otwarty został wczoraj w obecności ministra robót publicznych, ministra gospodarki, gubernatora Rzymu, oraz przedstawicieli Anglji, Francji, Niemiec, Hiszpanji, Holandji, Szwecji, Polski i Stanów Zjednoczonych, kongres międzynarodowych zrzeszeń wytwórców energji elektrycznej.

ZIMNE NOCE. Jesienne przesilenie dnia z nocą przyniosła nam bardzo przykre obniżenie się temperatury w nocy Wczoraj n. p. po godzinie 1-szej w nocy temperatura spadła do 6 stopni R. Natomiast rano ociepliło się znacznie i dzisiaj w południe termometr wskazywał 13 stopni R. ciepła.

POMOC SZKOLNA DLA BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH — Podczas czwartkowego posiedzenia Rady miejskiej zgłosiła się do p. prezydenta miasta liczniejsza delegacja Związku zawodowego pracowników umysłowych, przedstawiając mu postulaty Związku w zakresie pomocy ze strony władz miejskich, umożliwiającej bezrobotnym pracownikom umysłowym posyłanie dzieci do szkół i zaopatrzenie ich w niezbędne podręczniki i materjały szkolne. Prezydent Rolle przyrzekł możliwie rychło rozważenie tej kwestji. Delegacja odbyła także owocną konferencję z przedstawicielami poszczególnych klubów radzieckich, którzy zapewnili ją o gotowości poparcia postulatów Związku.

JESIENNY FESTIVAL-MATINEE. Komitet budowy Domu uzdrowiskowego i wypoczynkowego dla dziennikarzy polskich w Makowie urządza w niedzielę dnia 26 b. m. o godz. 12-tej w południe na dziedzińcu zamkowym na Wawelu wielki jesienny festival-matinee ze współudziałem pełnego chóru „Echa“ pod dyrekcją prof. Wallek-Walewskiego oraz mistrzowskiej orkiestry symfonicznej 20 pp. pod batutą kapelmistrza Schreiera.

TYDZIEŃ „POLSKIEGO BIAŁEGO KRZYŻA“. Z dniem dzisiejszym rozpoczynają się zbiórki fantów na cele Tygodnia „Polskiego Białego Krzyża“. Kwestarze opatrzeni w legitymacje i kwitarjusze „Polskiego Białego Krzyża“ obchodzić będą firmy do 30 b. m. Ofiarodawcy zechcą wpisać ofiarowany fant do kwitarjusza „Polskiego Białego Krzyża“. Fant zostaje w danej firmie do czasu losowania. Wygrywający zgłasza się z wygranym bonem po odbiór fantu.

KONFERENCJA W SPRAWACH GOSPODARCZYCH POLSKO-AMERYKAŃSKICH odbędzie się w krakowskiej Izbie handlowej w sobotę 25 września b. r. o godzinie 6-tej wieczorem z okazji wyjazdu do Stanów Zjednoczonych prezesa amerykańsko-polskiej Izby handlowo-przemysłowej w Warszawie, p. Kotnowskiego. P. Kotnowski, który wyjeżdża do Ameryki dla wręczenia prezydentowi Coolidgowi adresów, zebranych od społeczeństwa i rządu polskiego z powodu 150-lecia niepodległości Stanów Zjednoczonych, pragnie zainteresować amerykańskie sfery sprawami Polski i przybywa do Krakowa, celem zatknięcia się z przedstawicielami naszych kół gospodarczych.

Organizacje i firmy, któreby nie otrzymały zaproszenia, zgłosić się mogą pisemnie lub osobiście w biurze Izby handlowej i przemysłowej (Długa 1).

TABLICA PAMIĄTKOWA. Dyrekcja gimnazjum św. Anny w Krakowie odsłoni w dniu 3 listopada b. r. „Tablicę pamiątkową“ ku czci byłych uczniów tego zakładu, poległych w walkach 1914-1920, lub zmarłych później skutkiem chorób, nabytych na wojnie. W tym celu uprasza o podanie, ile możności dokładnych wiadomości co do stopnia służbowego i daty śmierci tych uczniów. Odnosi się to do tych osób, które były uczniami wymienionego zakładu w latach 1913-14—1919-20. Dotąd ustalono nazwiska profesorów: Kapałka Kazimierz, Szydłowski Mikołaj i uczniów: Babik Jan, Bombol Stanisław, Dzieduszycki Stanisław, Gorczyca Alojzy, Krzyżanowski Władysław, Kurnik Kazimierz, Mulica Franciszek, Pindelski Tadeusz, Wołek Stanisław.

PRZYCZYNĄ PRZERWY W OŚWIETLENIU ELEKTRYCZNEM, która miała miejsce we wtorek 21 września o godzinie 7 wieczór, było pęknięcie kilku stalowych rur wodnych największego z czterech będących w ruchu kotłów parowych, wskutek czego ciśnienie pary raptownie spadło i spowodowało zatrzymanie się głównej turbiny. Prócz czterech kotłów utrzymano pod ciśnieniem dalsze dwa kotły, jako rezerwę. Ponieważ pękło kilka rur równocześnie, ubytek pary w turbinach był zbyt szybki, by można było podtrzymać ruch aż do chwili załączenia owych dwu kotłów rezerwowych. Po włączeniu kotłów rezerwowych uruchomiono natychmiast turbinę i przywrócono oświetlenie elektryczne częściowo już o godzinie 7.30 a po godzinie 9-tej ruch był już normalny.

WIEC URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH. Dnia 23 b. m. (we czwartek) o godzinie 6-tej wieczór odbędzie się z inicjatywy członków okręgowego Komitetu organizacyjnego S. U. P. w Krakowie w sali Tow. rolniczego, plac Szczepański 8, wiec urzędników państwowych okręgu krakowskiego. Na porządku obrad sprawa uposażenia i projekt noweli do ustawy o państwowej służbie cywilnej z roku 1922.

POŻAR. Ubiegłej nocy wybuchł pożar w sklepie bławatnym Wirthcima, przy ulicy Grodzkiej 71 od ognia, który prawdopodobnie powstał od porzuconego niedopałka papierosa do kosza z papierami, zapaliły się półki oraz towary łokciowe i watalina, które uległy częściowemu zniszczeniu. Zawezwana straż pożarna po przybyciu na miejsce zastała drzwi zamknięte, wobec czego musiała oderwać kłódki i wyważyć drzwi. Straż ogień ugasiła.

ZDERZENIE. Na trzecim moście zderzył się wóz tramwajowy z furmanką miejską, zdążającą na jarmark do Krakowa. Skutkiem zderzenia złamało się koło u wozu, a siedząca na wozie Franciszka Sałajdyga, spadła na gościniec i lekko się potłukła.

POBOŻNY ZŁODZIEJ. Nieznany sprawca skradł Felicji Olszewskiej w kościele Marjackim podczas nabożeństwa torebkę z większą gotówką i legitymacją kolejową.

WCALE NIE BYŁ ZACNY. Kazimierz Zacny przybył do domu Horoniówny przy ul. Chocimskiej i tam wywołał awanturę z niejakim Wincentym Popłatkiem, w czasie której ugodził go nożem w łopatkę. Zacny po awanturze zbiegł, rannym zaś zajęło się Pogotowie ratunkowe, które przewiozło go do szpitala.

WŁAMANIE. Do mieszkania Stanisława Palonki, zamieszkałego przy ul. Żmudzkiej, włamali się niewyśledzeni dotychczas sprawcy i skradli garderobę, wyrządzając szkodę na przeszło 300 zł.

ŚLUB. Dnia 21 b. m. w kościele św. Anny odbył się ślub pani Anny Gramatyka Ostrowskiej z p. Antonim Ambrożewiczem z Besarabji.

WIECZÓR AUTORSKI CZYŻEWSKIEGO. Wieczór autorski znanego poety Tytusa Czyżewskiego, który odbył się w ubiegłą niedzielę w sali Kollegium wykładów naukowych — był jednym z rzadkich już dziś wieczorów autorskich. Wiersze najnowsze i fragmenty prozy tak głośnego niegdyś poety z grupy „futurystów“, zostały przyjęte przez liczne grono słuchaczów z pewnym sceptyzmem. — Przy końcu jednak wieczoru słuchacze z żywszem zajęciem wysłuchali znakomitej recytacji fragmentów powieści autora („Ogród pełen rezedy czyli Okno z przedmieścia“) p. Holzerówny — a także najnowszych Pastorałek w barwnej i znakomitej interpretacji p. Billiżanki. Natomiast najnowsze „futuryzje“ czy „formizmy“ autora nie znalazły zupełnego „zrozumienia“ u słuchaczy.

Dodać należy, że charakterystycznym był także odczyt, wygłoszony przez p. Czyżewskiego p. t.: „Zębate koło poezji“, w którym autor głosi przez „zrealizowanie snu“ powrót do „objawienia natury“, wyrzekając się już pewnych zasad futuryzmu czy formizmu. (w.)

WYKŁAD DYR. NOWAKOWSKIEGO. W Kollegium wykładów naukowych (na linji A-B) wygłosi dyr. dr. Z. Nowakowski we czwartek 23 bm. o gdz. 7 wieczór odczyt p. t.: „O Michale Bałuckim“. Osoba prelegenta, najlepszego dziś znawcy polskiej komedji pofredrowskiej oraz wydawcy wzorowych tekstów z komentarzami komedyj Bałuckiego, ściągnie niewątpliwie liczne grono słuchaczów, którzy będą mieli sposobność zapoznać się z twórczością autora, którego 25 rocznica zgonu przypada w tym roku.

ODCZYT POSŁA KOŚCIAŁKOWSKIEGO W KRAKOWIE. Zarząd wojewódzki „Partji Pracy“ w Krakowie (Wielopole 5), urządza dnia 26 b. m. o godz. 11 w sali Kasy powiatowej ul. Pijarska 1, zgromadzenie za zaproszeniami. Przemawiać będą posłowie prezes stronnictwa, p. Marjan Kościałkowski i p. dr Jerzy Barański.

KLUB SPOŁECZNY W KRAKOWIE wznawia w bieżącym tygodniu swą działalność odczytową. Wieczory dyskusyjne w klubie mają już w naszem mieście ustaloną opinję, jako teren nader interesujących, a niekiedy wręcz rewelacyjnych oświetleń aktualnych wydarzeń z dziedziny politycznej, gospodarczej i społecznej. Serję odczytów rozpoczyna we czwartek dnia 23 b. m. odczyt prezesa klubu prof. Adama Krzyżanowskiego o pobycie misji prof. Kemmerara w Polsce. Prof. Krzyżanowski brał udział w pracach komisji Kemmerera z ramienia rządu i wobec rozlicznych domysłów i plotek, jakie w związku z działalnością misji się kolportuje, omówienie jej prac przez prof. Krzyżanowskiego, najlepiej w tym wypadku poinformowanego, może mieć charakter zupełnie rewelacyjny. Odczyty w klubie społecznym rozpoczynają się o godzinie 8 wieczór. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

Z TOW WIEDZY WOJSKOWEJ. Sezon zimowy Tow. wiedzy wojskowej rozpoczyna się uroczystem otwarciem cyklu odczytów w dniu 24 bm. w sali Domu Żołnierza Polskiego (ul. Lubicz). Zagai prezes gen. Jasiński, nastąpią: przemówienie gen. Wróblewskiego i odczyt szefa sztabu DOK., ppłk S. G. Ścibżyńskiego na temat „Jeniec wojenny, jako źródło wiadomości o nieprzyjacielu“.

TOWARZYSTWO BIBLJOTEKI I BRATNIEJ POMOCY MEDYKÓW U. J. w Krakowie zwraca się do medyków z apelem zapisywania się na członków T-wa. Szeroka działalność samopomocowa, naukowa i towarzyska, przyczynia się do ułatwienia studjów lekarskich. — Informacyj, dotyczących studjów lekarskich na wydziale lekarskim U. J. udziela sekretarjat T-wa w poniedziałki, środy i piątki od godziny 6—7 w lokalu własnym (Kopernika 36).

Sprawy sądowe

PODPALENIE.

Kraków, 22 września.

Dziś przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie stanął jako oskarżony o zbrodnię podpalenia Kazimierz Lis, lat 28 liczący. Według aktu oskarżenia, dnia 20 maja b. r. około godziny 10 wieczór wybuchł w zabudowaniach Franciszka Madeji w Sance pożar, który zniweczył dom mieszkalny oraz zabudowania gospodarskie, wyrządzając Madeji szkodę w wysokości około półtora tysiąca złotych. Okazało się, że sprawcą pożaru był oskarżony Lis, który w śledztwie sądowem przyznał się, że powodowany nienawiścią do Madeji za pobicie go i zbicie zegarka, podszedł krytycznego dnia około godziny 10-tej wieczorem pod zabudowania Madeji i podłożył zarzewie ognia. Obecnie na rozprawie Lis wypiera się winy i tłumaczy się stanem kompletnego pijaństwa.

Rozprawie przewodniczy s. o. Kaczmarski, wotują sędziowie Warchałowski i Wątor, oskarża prokurator Hubl, broni dr Kochane. Wyrok zapadnie w godzinach popołudniowych.

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. W dzisiejszem i jutrzejszem przedstawieniu „Księcia Niezłomnego“ rolę Feniksany odtworzy p. Granowska, Don Fernanda p. Socha. — Czwartkowe przedstawienie jest drugiem w tym sezonie przeznaczonem dla młodzieży. Ostatnie dni tygodnia przyniosą wznowienie „Grubych ryb“ w częściowo nowej obsadzie i głośną nowość z repertuaru Ko-

medji Francuskiej: „Grób nieznanego żołnierza". Mistrzowski tercet wykonawców tej sztuki, pp. Starska, Nowakowski i Sosnowski, ujawni w całej pełni skomplikowany rysunek psychologiczny i dramatyczną ekspresję dialogu, który obywa się bez materjalnych wypadków akcji a mimo to dosięga raz po raz szczytów tragicznego wrażenia. Sztuka jest zarówno w postawieniu problemu. jak mistrzowskiej konstrukcji, zjawiskiem zgoła nowem i stanie się z pewnością. jak wszędzie indziej, przedmiotem żywego zainteresowania. Reżyseruje dyr. Nowakowski.

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI". Dziś we środę „Krakowiacy i Górale" w niezmienionej obsadzie dla członków „Zespołu". Bilety zniżkowe do nabycia w sklepie „Zespołu" ulica Jagiellońska, a od godziny 6 wieczór przy kasie teatru. We czwartek o godzinie 5 popoł. pierwsze przedstawienie dla młodzieży szkolnej „Krakowiacy i Górale". Premjera „Japonki" w inscenizacji dyr. Pilarskiego zapowiada się pod każdym względem doskonale. Główne partje kreują nowo zaangażowane siły, pp.: Orszańska, Rzewuski, Wąsowicz, Kaczorowska, Nowakowska, Kaczorowski, Bojnarowski, Jaglarz i Złocki. W dziale baletowym przygotowuje baletmistrz Morawski wraz ze swoją partnerką, p. Górecką szereg niespodzianek. W tańcach i ewolucjach bierze ponadto udział cały corps de balet. W drugim akcie zostaną odśpiewane przez p. A. Kaczorowskiego aktualne zwrotki polityczne pióra K. Krumłowskiego.

EGON PETRI, jeden z najznakomitszych pianistów współczesnych, który nie tylko u nas, ale i za granicą, jest zawsze entuzjastycznie witany, da się słyszeć w Krakowie w niedzielę 26 b. m. na koncercie w Starym Teatrze. Bilety do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

REPERTUARY:
TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Czwartek, 23 września: „Książę Niezłomny" (II-gie przedstawienie szkolne).

Piątek, 24 września: „Grube ryby".

Sobota, 25 września: „Grób nieznanego żołnierza".

Z kraju

PREMJER BARTEL WYJECHAŁ wczoraj w nocy w towarzystwie płk. Becka do Druskiennik dla odbycia narady z marszałkiem Piłsudskim w sprawie budżetu wojskowego. Premjer wraca do Warszawy we czwartek rano.

KOSZTA MISJI KEMMERERA. W komisji budżetowej oświadczył minister Klarner, że misja Kemmerara kosztowała rząd 120.000 dolarów. — Rząd zamierza zaprowadzić zmiany w systemie podatkowym.

ODZNACZENIE WARSZAWSKIEGO KOMISARZA RZĄDU. Ambasador Francji, Laroche, udekorował krzyżem oficerskim Legji honorowej komisarza rządu na miasto Warszawę, gen. Sławoj-Składkowskiego.

ZMIANY OSOBISTE W POSELSTWACH I KONSULATACH. Z Warszawy donoszą: W ministerstwie spraw zagranicznych mianowani zostali: Arciszewski Mirosław, sekretarz ambasady polskiej w Paryżu, radcą II kl. przy ambasadzie; Czyżyk Konstanty, sekretarz konsularny w Charkowie, attache konsularnym z przydziałem do konsulatu w Kijowie; Zawisza Aleksander, attache poselstwa w Turcji; Gruja Józef, sekretarzem konsularnym w poselstwie w Turcji; Rzeszotarski Alfons, sekretarzem konsulatu w Kijowie.

Przeniesieni i odwołani zostali: Günter Władysław, radca poselstwa w Turcji do poselstwa w Rzymie przy Kwirynale; Franciszek Feliks, sekretarz poselstwa przy Watykanie do ambasady R. P. w Paryżu, w charakterze sekretarza ambasady; dr Łepkowski Stanisław, sekretarz poselstwa w Moskwie do Centrali M. S. Z.; Poniński Alfred sekretarz poselstwa w ambasadzie w Paryżu do poselstwa w Moskwie; Zaleski Szczęsny, sekretarz poselstwa w Rydze do ambasady przy Stolicy Apostolskiej w Rzymie, w charakterze sekretarza ambasady; Rosset Stanisław do poselstwa w Turcji, w charakterze sekretarza poselstwa; dr Skowroński Edward, wicekonsul w konsulacie gen. w Berlinie do konsulatu w Leningradzie; Woźnicki Kazimierz, sekretarz poselstwa II kl. w ambasadzie w Paryżu do centrali M. S. Z.; Bieliński Michał, sekretarz konsularny w Turcji do centrali M. S. Z.

BIEG POCIĄGU WARSZAWA — KRYNICA przedłużony będzie do 30 b. m.

WZROST CEN CHLEBA W WARSZAWIE. Jak nam telefonują, ceny chleba w Warszawie wzrosły a to chleba białego w hurcie na 59 groszy, w detalu na 61, sitkowego w hurcie na 45, w detalu na 49.

SZKARLATYNA W WARSZAWIE jak nam telefonują, rozszerza się. W dniu wczorajszym zanotowano ogółem 809 zasłabnięć.

MASOWY POWRÓT Z PALESTYNY. „Warszawianka" donosi: W ostatnich czasach rozpoczął się masowy powrót żydów z Palestyny do Polski. — Powrót ten odbywa się co dwa tygodnie. Według źródeł urzędowych, w lipcu wyjechało z Palestyny z powrotem 632 żydów. W sierpniu liczba ta była jeszcze większa, dochodząc do 700.

ZAJŚCIE PRZY GROBIE NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA. Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj wieczór warta, strzegąca grobu Nieznanego Żołnierza, przytrzymała malarza, Jana Kożuchowskiego, który pod wpływem halucynacyj i — jak sam opowiada — tęsknoty za poległym bratem, przybył pełnić wartę, ubrany w fantastyczny mundur z karabinem, niewiadomo od kogo otrzymanym. Jest wysoce charakterystyczne, że Kożuchowski, ubrany w czerwone spodnie i wysoką czapkę wojskową, zdaje się dawną austrjacką, zdołał spokojnie przejść ulice Warszawy i dostać się przed budynek sztabu generalnego, gdzie przez dłuższy czas pozostawał przez nikogo niezauważony.

WZNOWIENIE PROCESU PAŃCZYSZYNA. — Z Warszawy donoszą: Sąd najwyższy rozpatrzył w poniedziałek proces Ukraińca, Stefana Pańczyszyna, skazanego na 4 lata ciężkiego więzienia za udział w spisku, celem uwolnienia Bagińskiego i Wieczorkiewicza. Sąd uchylił wyrok w części dotyczącej kary, sprawa więc będzie ponownie rozpatrzona przez sąd.

ZDERZENIE POCIĄGU KRAKOWSKIEGO Z SAMOLOTEM. Z Bydgoszczy donoszą: W poniedziałek o godzinie 7 rano w chwili, gdy pociąg pospieszny Nr 1402 dążył z Krakowa do Gdańska z szybkością 80 klm. na godzinę i miał minąć przystanek Kapuścińsk obok Bydgoszczy, najechał na samolot wojskowej szkoły lotniczej, który wskutek defektu motoru, wylądował na torze kolejowym. Pociąg zgruchotał prawe skrzydło, tylną część kadłuba i ster. Pilot, sierżant Kruszka, wyszedł bez szwanku. Motor nie został uszkodzony.

ARESZTOWANIE BANDYTY TRACZA. — W Częstochowie ujęto groźnego bandytę, 28-letniego, Franciszka Tracza, który przed dwoma tygodniami zbiegł z więzienia świętokrzyskiego. — Ukrywający się bandyta podawał się w Częstochowie za prokurenta Banku dla handlu i przemysłu i zaręczył z urzędniczką, Jadwigą Wierecką, której wręczył swą fotografję. Z fotografji tej kuzyn Wiereckiej, przodownik policji, poznał bandytę i aresztował go w chwili, gdy zjawił się na schadzkę z Wierecką w cukierni „Częstochowskiej". Widząc, iż jest zdemaskowany, bandyta rzucił się do ucieczki. ujęto go jednak i obezwładniono w chwili, gdy sięgał do kieszeni po rewolwer. Tracza okuto w kajdany i odesłano do więzienie świętokrzyskiego

CZESKA WYCIECZKA W LUBLINIE. Onegdaj przybyła do Lublina wycieczka czechosłowackiego Związku ogrodniczego w liczbie 40 osób. Z dworca goście udali się na zwiedzenie słynnych szkółek drzew owocowych na folwarku Łemszczyzna pod Lublinem Wieczorem przywitał gości w salach Rady miejskiej prezydent, p. Turczynowicz, odpowiedzieli prez. czeskiego Tow. ogrodniczego, p. Wessely po czesku i b. wiceminister rolnictwa republiki czeskiej ,p. Medwek, w języku słowackim, poczem goście czescy złożyli wieniec na płycie Nieznanego Żołnierza.

WIEC POCZTOWCÓW WE LWOWIE. W niedzielę odbył się we Lwowie wielki wiec pocztowców, domagających się poprawy bytu. Rezolucja wiecu wzywa pracowników kolejowych do zorganizowania wspólnej akcji celem zrealizowania postulatów pracowników pocztowych i kolejowych.

ZAMKNIĘCIE HEDERÓW I OCHRONEK. — Wobec niewygasania szkarlatyny w drugiej i trzeciej dzielnicy Lwowa, postanowił magistrat na wniosek fizykatu. zamknąć wszystkie hedery, ochronki i ogródki froeblowskie w tych dwóch dzielnicach. Zakłady te będą otwarte po zaszczepieniu dzieciom szczepionki szkarlatyny, oraz po zaprowadzeniu wzorowej czystości w domach, z których pochodzą dzieci.

Za spokój duszy ś. p.
Jadwigi Janiny z Mikołajewskich Motykowej
żony lekarza
odprawione zostanie we czwartek dnia 23 września 1926 r. o godzinie 10 rano w kaplicy na cmentarzu rakowickim w Krakowie
Nabożeństwo żałobne
poczem nastąpi poświęcenie grobowca rodzinnego i złożenie zwłok tamże po ekshumacji z tymczasowego grobu, na które to smutne obrzędy stroskany mąż z dziećmi i rodziną zaprasza Przyjaciół i Znajomych.

Zakład pogrzebowy J. Fiuta, Kraków, Grzegórzecka 7.

Ze świata

MIĘDZYNARODOWY KONGRES BUDOWY MOSTÓW. Z Zurychu donoszą: Dnia 20 b. m. został tu otwarty międzynarodowy kongres budowy mostów. W kongresie bierze udział 200 fachowców z 12 krajów europejskich.

UJĘCIE MORDERCY. Iskrowo donoszą z Budapesztu: Jeden z morderców w znanym zamachu na redakcję „Nepszavy", Kmetty, ujęty został w Medjolanie. Będzie on wydany Węgrom.

DEMONSTRACJA STUDENTÓW W BUDAPESZCIE. Iskrowo donoszą z Budapesztu: W nocy przyszło do nowych demonstracyj studentów nacjonalistycznych przeciw prof. Adamowi i ministrowi oświaty Klebelsbergowi. Dokonano wielu aresztowań.

ŚWIATOWY KONGRES KINEMATOGRAFICZNY. Z Paryża donoszą: W gmachu międzynarodowego Instytutu współpracy intelektualnej otwarty będzie w dniu 27 b. m. międzynarodowy kongres kinematograficzny, zorganizowany z inicjatywy Ligi Narodów.

KARABIN NABIJANY SKONDENSOWANEM POWIETRZEM. Z Berlina donoszą: Jeden z techników berlińskich dokonał wynalazku, który może wywołać przewrót w dotychczasowem systemie zbrojeń, gdyż dotyczy zastosowania skondensowanego powietrza zamiast prochu do karabinów. — Karabin bije na 1.800 metrów i może wyrzucić 25 pocisków jeden po drugim. Wynalazca nie chce sprzedać swego wynalazku za granicę, a przedstawiciele Reichswehry podobno wahają się z nabyciem wynalazku ze względów na kontrolę wojskową.

KRWAWE POLOWANIE POLICJI NA UL. MIASTA. Z Walencji (Hiszpanja) donoszą o zastrzeleniu przez tamtejszą policję 6 osób w czasie polowania na ulicach miasta na rozjuszonego byka. który uciekł z zamknięcia i biegał po ulicach miasta. Byk pokaleczył czterech policjantów, zanim został po długiej gonitwie zastrzelony.

NIEPOWODZENIE LOTU PRZEZ ATLANTYK. Z Nowego Jorku donoszą: Samolot, na którym kapitan Fonck miał przelecieć przez ocean Atlantycki, spalił się Kapitan Fonck zdołał się uratować. Dwóch jego towarzyszów miało zginąć w płomieniach.

RUNIĘCIE OMNIBUSA W PRZEPAŚĆ. Iskrowo donoszą z Santiago w Chile: Omnibus samochodowy w pobliżu miasta spadł w przepaść z wysokości 250 stóp. 5 osób zabitych, 4 ranne.

Dyskusja nad prowizorjum budżetowem

Warszawa, 22 września.

Wczorajsze posiedzenie sejmowej komisji budżetowej zagaił marszałek Rataj. Na propozycję posła Harusewicza (ZLN) przewodniczącym komisji wybrano posła Rymara (ZLN), poczem marszałek zwrócił się do komisji z apelem, aby już obecnie wybrano **referentów budżetowych na rok 1927**, oraz aby komisja zajęła się **sprawozdaniem Najwyższej Izby Kontroli** za rok 1925.

Na wniosek przewodniczącego posła Rymara postanowiono, aby dla tych spraw odbyło się osobne posiedzenie komisji budżetowej we czwartek rano.

Zgodnie z propozycją marszałka referentem prowizorjum budżetowego za kwartał czwarty wybrano posła **Kościałkowskiego** (Klub Pracy). który w krótkiem przemówieniu zreferował dodatkowe kredyty na kwartał trzeci oraz preliminarz prowizorjum budżetowego na kwartał czwarty.

Po referacie szereg mówców zwróciło się do obecnego na posiedzeniu ministra skarbu z interpelacjami.

INTERPELAJE.

Między innymi pos. **Harusewicz** zapytywał ministra o źródło pokrycia wydatków funduszów państwowych **na uzbrojenie i uposażenie funkcjonarjuszy »Strzelca»**.

Przedstawiciel M. S. W. podpuł. Petrażycki w sprawie powyższej oświadczył, że »Strzelec« **korzysta jedynie z wypożyczonych** mu na uroczystości umundurowań i uzbrojenia, które w następstwie wracają, podobnie zresztą jak się to dzieje w stosunku do innych organizacyj przysposobienia wojskowego.

Pos. **Zdziechowski** (ZLN) zapytywał o podstawy prawne przekroczonych kredytów. na co minister wyjaśnił, iż **przekroczone kredyty pochodzą z oszczędności.**

Pos **Moraczewski** (PPS), zapytał, czy w kredytach na kwartał 4-ty są przewidywane podwyższenia na uposażenia pracowników państwowych. Minister odpowiedział **negatywnie.**

Pos. Rozmarin (Koło żyd.) interpelował w sprawie kredytów, udzielanych przez Bank Polski, domagając się przymusowego żyra przez banki prywatne dla tych kredytów.

DYSKUSJA OGÓLNA.

Następnie komisja przeszła do dyskusji ogólnej nad przedłożeniem rządowem. Pos. **Zdziechowski** zapowiedział, że klub jego zgłosi wniosek **o skreślenie artykułu pierwszego projektu** ustawy o dodatkowych kredytach, zawierającego aprobatę wydatkowanych w trzecim kwartale dodatkowych kredytów, oraz wniosek o **zniżenie wydatków w czwartym kwartale do sumy 450 miljonów złotych**, co stanowi sumę przeciętną wydatków w pierwszem półroczu Pos. **Łypacewicz** (Wyzwolenie) zapowiedział, iż klub jego **głosować będzie za prowizorjum budżetowem**, jakkolwiek »Wyzwolenie« mając zaufanie do marsz. Piłsudskiego, nie zawsze ma zaufanie do ministrów przez niego wyznaczonych. Pos. **Bittner i Kwiatkowski** (Ch. D.) omawiali politykę gospodarczą rządu i **krytykowali nadmiar rozdymania budżetu**, zapowiadając określenia swego stanowiska na plenum Sejmu.

Na posiedzeniu popołudniowem w dalszym ciągu dyskusji ogólnej przemawiali poseł **Wiślicki** (Koło żyd.), **Dąbski** (Str. Chł.), **Ostrowski** (Piast), **Michalski** (Ch. N), **Michalak** (NPR), **Poniatowski** (Wyzw.), oraz pos. **Rozmarin** (Koło żyd.) W ciągu dyskusji zabierał również kilkakrotnie głos **minister skarbu** oraz przedstawiciel min. spraw wojsk. pułk. **Petrażycki**. Dyskusję ogólną ukończono. Jutro komisja przystąpi do dyskusji szczegółowej.

Dalsze odpowiedzi na list p. Grabskiego

Z Warszawy donoszą:

W związku z listem p. Wł. Grabskiego do marszałka Rataja, nadesłali w dalszym ciągu do marszałka swoje odpowiedzi posłowie Wyrzykowski, Michalski i Rozmarin.

Pos. **Wyrzykowski** wyjaśnia szczegółowo swój stosunek do dyr. Illinicza, w której to sprawie spotkał się z zarzutami p. Grabskiego, i twierdzi, że chodziło tu głównie o spór cywilno-prawny. W dalszym ciągu odpowiada pos. Wyrzykowski na zarzut, jakoby stał »w bliskich i niejasnych stosunkach materjalnych z osobistością niegodną« i podnosi momenty, mające świadczyć, że było wprost przeciwnie, i że to właśnie p. Grabskiego łączyły takie stosunki z »niegodną osobistością«.

Pos. **Michalski** odpiera postawiony mu zarzut, że bronił w swoim czasie jednej filji bankowej, uprawiającej grę na zniżkę waluty polskiej, a następnie omawia sprawy na terenie sejmowym, w których zajmował odmienne od p. Grabskiego stanowisko.

Wreszcie pos. **Rozmarin** występuje z oświadczeniem, że nigdy nie pozostawał w jakichkolwiek stosunkach z którymkolwiek z przedsiębiorstw czy wytwórni zapałczanych.

Przyjęcie budżetu w brzmieniu rządowem
przez komisję budżetową

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 września. Komisja budżetowa pod przewodnictwem pos. Rymara dokończyła dziś **rozprawy szczegółowej nad projektem prowizorjum budżetowego i przyjęła go w brzmieniu rządowem.**

—o—

Replika p. Wł. Grabskiego

Z Warszawy donoszą:

Na oświadczenia czterech posłów w związku z zarzutami p. Wł. Grabskiego odpowiedział p. Grabski repliką, w której twierdzi, że wszystkie oświadczenia nie zawierają żadnych argumentów przeciw jego zarzutom, podnosi, że celem jego wystąpienia w sprawie zapałczanej było »oczyścić atmosferę«, jest jednak »rzeczą widoczną, że na sąd bezstronny poważna część składu komisji zdobyć się nie będzie w stanie«.

Oświadczenie gen. Malczewskiego

Z Wilna donoszą:

W rozmowie, udzielonej współpracownikowi „Słowa Wileńskiego", oświadczył gen. Malczewski. iż wszystkie wiadomości jakie się ukazały w prasie o jego rozmowie z marszałkiem Piłsudskim, są nieścisłe, gdyż szczegółów rozmów nikomu nie komunikował. Dalej powiedział gen. Malczewski:

Chcąc przestrzec przed dalszem jątrzeniem opinji, sprawa mego uwięzienia jest sprawą wojskową, do której rozpatrzenia się przystąpi, lecz której rozpatrywać nie należy na oczach całego świata.

Generał zaprzeczył wiadomości niektórych pism, jakoby miał wytoczyć ze swej strony skargę na marszałka Piłsudskiego. Niczego podobnego nie zamierza czynić.

Wreszcie zauważył generał, iż w artykułach gen. Hallera, nie wszystkie szczegóły są prawdziwe.

Katastrofa na Florydzie

Telegram z N. Jorku donosi:

Dopiero w poniedziałek wieczór udało się nawiązać z N. Orleanu komunikację iskrową z obszarami zniszczonemi na Florydzie i otrzymać pierwsze relacje o położeniu. Uzyskane tą drogą pierwsze wiadomości opiewały, że po pierwszym katastrofalnym orkanie wystąpiły nowe gwałtowne burze, i że w poniedziałek rozszalała się nad zatoką Meksykańską nowa trąba powietrzna, prowadząc na Florydzie dalej dzieło zniszczenia. Wszystkiemi drogami i ścieżkami, nie zawalonemi gruzem i dostępnemi do przejścia, ucieka ludność masowo w głąb kraju, ogarnięta paniką trudną do opisania.

Podjęte już roboty ratunkowe rzucają straszne światło na dotychczasowe rozmiary katastrofy. Drogi, pozawalane gruzami, ulice w szeregu miejscowości wprost zabarykadowane górami rumowiska, uniemożliwiają akcję ratunkową i szybkie usuwanie gruzów, pod któremi prawdopodobnie znajdują się jeszcze żyjący. Dotąd odkopano już sotki zwłok i rannych. Potrzeba będzie szeregu tygodni, aby oczyścić i uporządkować tereny zniszczone, gdyż huragan przeszedł pasem ziemi szerokim na 60 mil ang. Dopiero wtedy będzie można ustalić ogólną liczbę ofiar, na razie z szeregu miejscowości nadchodzą już sprawozdania. podające liczby zabitych w setkach. liczby rannych w tysiącach, a nawet dziesiątkach tysięcy, przyczem liczby te ciągle wzrastają.

A ilość bezdomnych podaje pierwszy telegram iskrowy z Florydy w strasznej liczbie 250.000 ludzi.

O katastrofalnej sile huraganu świadczą relacje. że huragan o sile 120 mil ang. na godzinę idąc pasem 60-milowym, obalał poprostu wszystko. co wystawało nad ziemię. Waliły się wieże kościelne, domy o konstrukcji żelaznej, słupy telegraficzne, mosty, tamy, wicher giął szyny żelazne jak wstążki i unosił dachy, pnie drzew i samochody. W Miami np. 20-piętrowe drapacze w ciągu godziny legły w gruzach.

Po huraganie dzieła zniszczenia dokonały fale, wyrzucone z morza, wpędzone w ujścia rzek. oraz wylewy, wywołane zniszczeniem tam. W Miami fala spłukała setki samochodów, ustawionych na kilometrowej plaży, w mieście Moorhaven, gdzie tama została przerwana w trzech miejscach, wody zalały ląd na wysokość 4 metrów, jezioro Okeechobee, skutkiem pęknięcia tam zalało znaczne obszary topiąc olbrzymią ilość mieszkańców.

Na Florydzie ogłoszono sądy doraźne, celem zapobieżenia rabunkom. W nocy do zwalisk domów nie wolno zbliżać się nikomu pod groźbą rozstrzelania, osobników schwytanych na plądrowaniu, rozstrzeliwują na miejscu.

Hollywood zniszczone orkanem?

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 22 września. Wedle doniesień z N. Jorku, **ofiarą huraganu miało paść także znane miasto wytwórni filmów, Hollywood.** Podobno miasto to znajduje się **w gruzach.**

TELEGRAMY

Konferencje kolejowe polsko-rumuńskie

Warszawa, 22 września. (PAT.) We Lwowie odbywają się obecnie narady komisji urzędniczej kolejowej polsko-rumuńskiej, która zajmuje się ustaleniem nowych stawek bezpośredniej taryfy towarowej między Polską a Rumunją. Stawki te będą dostosowane do podwyższonej ostatnio taryfy kolejowej rumuńskiej, obowiązującej już od 15 września b. r.

Wystąpienie pos. Thuguita z Klubu Pracy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 września. Pos. Thugut zgłosił wczoraj **wystąpienie z Klubu Pracy**, podobno z powodu różnicy poglądów z innymi członkami klubu. Na razie pos. Thugut nie zamierza wstąpić do żadnego innego stronnictwa.

Odjazd min. Raczyńskiego z Wiednia

Wiedeń, 22 września. (PAT.) Minister **Raczyński**, który **odjechał wczoraj** wieczorem o godz. 23, żegnany był na dworcu przez posła polskiego, p. Wierusz-Kowalskiego, radcę legacyjnego, hr. Romera, b. ministra rolnictwa Henneta, radcę sekcyjnego Langa, tudzież imieniem kanclerza Rameka, radcę legacyjnego Blaasa. Równocześnie wyjechał do Warszawy tymsamym pociągiem poseł austrjacki, Mikołaj Post.

Warunki porozumienia francusko-niemieckiego

Paryż, 22 września (PAT). Potwierdza się wiadomość, że przy spotkaniu w Thoiry Briand rozmawiał ze Stresemannem **o ewakuacji Nadrenji**, o ustroju zagłębia Saary, **o komercjalizacji** części obligacyj kolejowych, wypuszczonych na podstawie planu Davesa itp. Doniosłość i trudność w rozwiązywaniach tej sprawy zmusza rząd do zapewnienia sobie **niezbędnych gwarancyj.** Rząd będzie nadal zastanawiał się **nad ewentualnemi warunkami francusko-niemieckiego porozumienia**, za którem wypowiedzą się jednomyślnie wszyscy członkowie gabinetu, gdy tylko rząd uzyska wszystkie niezbędne do dyskusji materjały techniczne.

Akcja Niemiec w sprawie Nadrenji

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Genewa, 22 września. Stresemann na wczorajszem przyjęciu, wydanem przez kolonję niemiecką w Genewie, wygłosił przemówienie na temat **działalności Niemiec w Lidze Narodów.** Stresemann oświadczył m. in., że Niemcy nie postawiły dotychczas sprawy ograniczenia **liczby wojsk okupacyjnych w Nadrenji.** Tu w Lidze Narodów Niemcy wystąpią **ze sprawą zasadniczą**, czy wogóle obsadzenie wojskowe terytorjum niemieckiego **jest zgodne ze współpracą Niemiec w Lidze Narodów.**

Tajfun w Japonji

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Nowy Jork, 22 września. Z Tokio donoszą, **że nad wyspą Oszimą przeciągnął straszliwy** tajfun. Wedle pierwszych doniesień **zginęło 38 osób. 1.200 domów zostało zniszczonych.**

Miasto Paraguay zniszczone cyklonem

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 22 września. Wedle doniesień z N. Jorku, **w Paraguay cyklon zburzył miasto Encarnacion. Zginęły setki osób.**

DZIAŁ GIEŁDOWY

Z giełdy krakowskiej

Kraków, 22 września.

Na rynku efektów w prywatnych obrotach tendencja nieco słabsza. Daje się odczuć silna gra spekulacyjna na zniżkę. Zainteresowanie jedynie dla papierów ciężkich, lżejsze w małem zainteresowaniu. Kursa kształtowały się: Zieleniewski 14—14.25, Górka 18.5—19, Siersza Górna 4, Chodorów 99—100, Chybie 6.40.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. W papierach pogiełdowych tendencja podobna. Zainteresowanie większe dla Jaworzna po kursie słabszym 14.75—15. Bank Polski 87—88. Reszta w małem zainteresowaniu.

Na rynku walut i dewiz w stosunku do wczoraj po południu, tendencja nieco słabsza, podczas gdy wczoraj w godzinach wieczornych dochodził kurs dolara do 9.01, dziś rano osłabł przy nieco większych obrotach i silniejszem zainteresowaniu utrzymując się na poziomie 8.98.5—8.99 3/4 gotówką, bankowo 9.02—9.04 W Warszawie 8.98 gotówką, czeki 90.1.5. We Lwowie 8.98—8.99 gotówką, 9.03 czeki. W Katowicach 8.99—9.00 gotówką, 9.03—9.04 czeki. Zmian zasadniczych, podobnie jak u nas, nie zanotowano. Wahania kursowe minimalne, nie przekraczają 1 do 1.5 punktu. Zainteresowanie dość znaczne przy nastroju spokojnym. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę 8.94, za czeki 8.98.

Zurych, 22 września. (PAT.) Paryż 14.25, Włochy 18.90, Warszawa 58, Ateny 6.15.

—o—

Ze sportu

POGOŃ (Lwów) — CRACOVIA.

Rewanżowe to spotkanie w zawodach o mistrzostwo Polski odbędzie się w niedzielę, dnia 26 bm., o godzinie 3.30 po południu na boisku Cracovii. Zespoły tak Pogoni, jak i Cracovii, pilnie przygotowują się na swoich boiskach do walnej rozprawy, do której Pogoń przystępuje z większemi szansami, mając o dwa punkty więcej od Cracovii. Cracovia zaś, grając na swojem boisku i w kompletnym składzie, wytęży niezawodnie swoje siły, by pokonać swego upartego i niełatwo ustępującego przeciwnika. Zawody te stanowić będą prawdziwą sensację, spotkają się bowiem niewątpliwie dwie drużyny piłkarskie Polski, stojące na najwyższym poziomie umiejętności i to w zawodach, które zadecydują o zdobyciu tytułu mistrza grupy południowej, co, jak wiadomo, daje poważne szanse zdobycia mistrzostwa Polski. Już obecnie wielu sportowców rezerwuje miejsca ze względu na spodziewany olbrzymi napływ publiczności.

PIĘCIOBÓJ LEKKO-ATLETYCZNY.

W niedzielę odbył się w Krakowie pięciobój lekko atletyczny pań, który dał następujące wyniki:

Rzut oszczepem 800 gr.: 1) Lonka 27.21 m. Rekord Polski! 2) Królówna (Cr.) 21.45. 3) Freiwaldówna 15.075 m.

Bieg 80 m.: 1) Freiwaldówna 11.4. 2) Jasna 11.5. 3) Królówna 11.6.

Rzut dyskiem: 1) Jasna 27.65. 2) Królówna 24.56 3) Lonka 23.75 m.

Bieg 200 m.. 1) Freiwaldówna 30 sek. 2) Królówna 30.3. 3) Jasna 31.1. Podobnie, jak na 80 m., i tu niewielkie różnice.

Mistrzostwo w pięcioboju zdobyła Freiwaldówna (Makkabi) 11 pkt. 2) Lonka (Cracovia) 14 pkt. 3) Jasna (Cracovia).

GŁOSY PRASY WARSZAWSKIEJ O ZWYCIĘSTWIE REPREZENTACJI WARSZAWY.

Niespodziewane zwycięstwo reprezentacji piłkarskiej Warszawy nad reprezentacją Krakowa nie wywołało, jak można się było spodziewać, niezwykiego entuzjazmu, przynajmniej na łamach dzienników. Na ogół część pism warszawskich wogóle słabo interesujących się sportem, zamieszcza krótkie wzmianki, bez ważniejszych komentarzy, zaś inne dzienniki podają rzeczowe przeważnie recenzje, a jedynie tylko dwa pisma wyciągają z tego faktu niesportowe, poza tem zaś niczem nieuzasadnione wnioski w mniej więcej takim stylu: „Gdzież sławna klasa piłkarstwa krakowskiego", albo: „Uchwyciliśmy sztandar zwycięstwa i będziemy go nadal dzierżyć", dodając ironiczne docinki dla grodu podwawelskiego i jego przereklamowanej zdolności w nogach.

Stwierdzamy jednak, że olbrzymia większość pism warszawskich zajęła stanowisko prawdziwie poważne, a nawet może zbyt skromnie przejawia radość, która słusznie należy się sportowcom warszawskim, skoro reprezentacja syreniego grodu odniosła zasłużone zwycięstwo nad reprezentacją Krakowa po długiem, długiem oczekiwaniu, co jednak w dalszym ciągu nie przesądza faktu, całkiem oczywistego dla sportowców, że Kraków bez porównania wyżej od Warszawy stoi i przypuszczalnie jeszcze pewien czas stać będzie pod względem poziomu umiejętności piłkarskich.

Diarjusz ekonomiczny

— **Wywóz drzewa z Polski** zwłaszcza wywóz papierówki, t. j. drzewa służącego do wyrobu celulozy, przekroczył dwukrotnie przeciętny, normalny wywóz w przeszłym roku.

— **Konferencja nad wzmożeniem eksportu polskiego cementu,** odbyła się w min. przem. i handlu. Na konferencji tej uznano za konieczne utworzenie zrzeszenia eksportowego.

— **Fałszywe banknoty 20-dolarowe** ukazały się w obiegu miejscowym. Falsyfikaty klejone są z dwóch części i przekładane włoskami dla imitowania prążków w banknotach prawdziwych.

— **Bilans handlowy Polski** w sierpniu jest w dalszym ciągu wybitnie czynny. Wywóz wynosił w tym miesiącu 225,702.000 zł, zaś przywóz 161 398.000 zł.

— **W razie spłaty przedterminowej długów w Banku Polskim** jednak conajmniej 10 dni przed terminem, Bank Polski zwracać będzie odsetki w 2/3 częściach pobranych procentów.

— **Możliwość wybuchu strajku w łódzkim przemyśle włókienniczym za raża.** Przem słowcy dotychczas nie dali odpowiedzi na żądanie 15 proc. podwyżki płac wysuniętej przez Związek włókienniczy.

Informacje przemysłowe i handlowe

WZROST WPŁYWÓW Z KOLEI. W związku ze znacznem zwiększeniem ruchu towarowego na kolejach państwowych, stały się one źródłem zwiększonych dochodów skarbu. Fakt ten ilustrują następujące cyfry, dotyczące dziennego naładunku wagonów. I tak podczas gdy w czerwcu 1925 roku ogólna praca kolei wynosiła 12.268 wagonów, a naładunek wewnętrzny 10.469, to w tymżesamym miesiącu r. b. ogólna praca wyniosła 13.899, a naładunek wewnętrzny 12.607, czyli ogólna praca była większa o 13.3 procent, zaś naładunek wewnętrzny o 20.4. W lipcu 1925 r. ogólna praca wynosiła 12.189 wagonów. zaś naładunek wewnętrzny 10.208 wagonów, w lipcu b. r. ogólna 15.089 wagonów, naładunek wewnętrzny 13.798 wagonów, czyli wzrost ogólnej pracy wynosił 23.8 procent. zaś naładunku wewnętrzny 33.2 procent. W sierpniu 1925 roku ogólna praca 11.712 wagonów, naładunek wewnętrzny 10.117 wagonów, zaś w sierpniu b. r. ogólna praca 15.678, zaś naładunek wewnętrzny 13.877, czyli wzrost ogólnej pracy o 33.9 procent naładunku wewnętrznego o 37.1 procent. Ogólny naładunek towarów, przewożonych kolejami polskiemi, wzrósł znacznie więcej, niż ilość ładowanych wagonów dzięki lepszemu wykorzystaniu taboru. Jest to wielki sukces min kolei.

WPŁYWY Z ZALEGŁOŚCI PODATKOWYCH. Dodatki do podatków w wysokości 10 procent nie zaważyły w dochodach państwa w znaczniejszym stopniu, gdyż zaczęły obowiązywać w stosunku do zaległości dopiero od 15 bm., jednakże ulgi z tytułu kar za zaległe podatki i wstrzymanie na okres ulgowy stosowania dodatku 10-procentowego do zaległości podatkowych wpłynęły na zwiększenie dochodów z tych pozycyj budżetu.

BEZROBOCIE A URUCHOMIENIE ROBÓT PUBLICZNYCH. Mimo zmniejszenia się liczby bezrobotnych z 360.000 w styczniu do 235.000 z początkiem września, problem bezrobocia stanowi w dalszym ciągu troskę sfer rządowych. W ciągu ośmiu miesięcy b. r., wszystkie koszta pomocy dla bezrobotnych wyniosły około 70 miljonów złotych czy to w formie zasiłków, lub w formie dożywienia, w formie dopłat do funduszów bezrobocia, w formie dotacji dla samorządów. Wydatkowanie tak znacznych sum na akcję pomocy doraźnej dla bezrobotnych, nie będąc racjonalnem ujęciem zagadnienia, akcja rządowa idzie w kierunku zwiększenia sum, przeznaczonych na roboty publiczne, przy których zatrudnienie znajdą bezrobotni. I tak ministerstwo kolei zwiększyło zamówienia kolejowe na wagony, powiększając kredyty na ten cel z 39 miljonów złotych na 48 mil. złotych. Minister rolnictwa układa program meljoracji rolnej okolic Warszawy, których to robót koszt wyniesie około 15 miljonów złotych w ciągu trzech lat. Bank Gospodarstwa Krajowego przystąpi do budowy elewatorów kosztem około 2 mil. zł. Ministerstwo spraw wojskowych otrzymało środki dla kontynuowania robót budowlanych i przemysłu wojennego w sumie około 15 miljonów złotych.

STAN ZBIORÓW TEGOROCZNYCH W POLSCE. Nadzieje z czerwca i lipca na bardzo pomyślne zbiory tegoroczne nie sprawdziły się. Zarówno w Polsce, jak i za granicą, wyniki zbiorów były gorsze, niż oczekiwano. Dokładne cyfry, dotyczące zbiorów, mogą być opracowane dopiero z końcem roku. Dotychczasowe dane są mało ścisłe. Na podstawie cyfr głównego Urzędu statystycznego, zbiór pszenicy wyniesie około 13.7 mil. cetn., to jest 86.7 procent zbioru z r. 1924—1925, a 81.4 procent zbioru z 1909—1913. Zbiór żyta wyniesie około 52.3 mil. cetn., to jest 80 procent zbioru w roku 1924—1925, a 91.7 procent zbioru w roku 1909—1913. Zbiór jęczmienia wyniesie około 15.1 mil. cent., to jest 95.7 procent zbioru w roku 1924—1925, a 107.7 procent zbioru z roku 1909—1913. Zbiór owsa wyniesie około 33 mil. cetn., to jest 99.7 procent zbioru z roku 1924—25, a 117.3 procent zbioru z roku 1909—1913.

Bilans zbożowy również na podstawie cyfr głównego Urzędu statystycznego wykazuje, że wewnętrzne potrzeby targów zostaną w całej pełni zaspokojone. Pozostaną nieznaczne nadwyżki na eksport, wynoszące dla 4 głównych zbóż około 5 mil. kwintali, w porównaniu z 7 i pół mil. kwintali, wywiezionemi w okresie 1925—1926.

MINISTER RACZYŃSKI W WIEDNIU A HANDEL POLSKO-AUSTRJACKI. W związku z onegdajszym pobytem ministra rolnictwa dra Raczyńskiego w Wiedniu, odbyła się między innemi konferencja, na której kupcy austrjaccy wnieśli zażalenie przeciwko nagłym podwyżkom opłat eksportowych od zboża i roślin strączkowych przeciwko ostrym przepisom walutowym, utrudniającym załatwianie interesów, oraz przeciwko złemu stanowi, w jakim przybywają do Austrji eksportowane płody rolnicze. W dalszym ciągu przedstawiciele handlarzy świń wskazali na znaczny spadek eksportu nierogacizny z Polski do Austrji, który wynosi obecnie mniej. niż 2.000 sztuk, podczas gdy przed rokiem wynosił około 15 tysięcy sztuk, co przypisać należy zbyt surowym przepisom weterynaryjnym. Minister poprosił o konkretne dane w tych sprawach i obiecał je zbadać. — Omawiano również kwestję eksportu drzewa z Polski do Austrji, przyczem interesenci wyrazili obawę, że rząd austrjacki nałoży cła prohibicyjne od drzewa, sprowadzanego z Polski.

EKSPORT ŻELAZA Z POLSKI. Z Górnego Śląska donoszą o znacznem polepszeniu się sytuacji w hutnictwie żelaznem. Oprócz wielkich zamówień krajowych otrzymały tamtejsze huty poważne zlecenia zagraniczne. Między innemi otrzymała fabryka »Ferrum« zamówienie z Kalifornji na przeszło 2.000 tonn rur o wysokiem ciśnieniu do turbin, Królewska Huta zlecenie na dostawę szyn do Japonji. inne huty otrzymały zamówienia na wywóz kilkunastu tysięcy tonn żelaza sztabowego, walcowanego i rur do Ameryki Południowej i na Daleki Wschód. Odlewy idą obecnie w wielkich ilościach do Rosji, która staje się systematycznie bardzo poważnym naszym odbiorcą. Oprócz tego otwiera się dla nas możliwość eksportu wysokich gatunków naszego żelaza na Łotwę, do Finlandji i Estonji. Jeden z poważnych polskich burtowników otrzymał w tej sprawie nader korzystne propozycje. Gdyby się nam udało zdobyć tylko rynek łotewski — byłoby to dla naszych eksporterów nadzwyczajnie korzystne Łotwa bowiem importuje miesięcznie 5.000—6.000 tonn żelaza — nabywając je dotychczas prawie wyłącznie w Belgji i Niemczech, które nie produkują nawet niektórych gatunków, potrzebnych Łotwie. a wyrabianych w hutach polskich.

EUROPEJSKI TRUST STALOWY PRZYJDZIE DO SKUTKU. Rozstrzygnięcie co do przystąpienia Belgji do trustu stalowego wspólnie z Francją i Niemcami zapadnie niebawem. Przypuszczają, że odpowiedź Belgji będzie pozytywna, zwłaszcza, że rząd wpływa na przemysłowców w kierunku przystąpienia do trustu, który będzie korzystny dla interesów gospodarczych Belgji.

RZĄD ZAMAWIA NOWE PAROWOZY. W związku z wzmożonym ruchem towarowym, któremu nie odpowiada obecnie działająca ilość parowozów. Ministerstwo kolei zamówiło w fabryce „Parowóz" w Warszawie 40 lokomotyw największego rozmiaru. Jak się dowiadujemy, termin dostawy lokomotyw tych uzależniony będzie od terminu, w jakim huty górnośląskie będą w stanie dostarczyć wymienione, wytwórni materjał żelazny.

OŻYWIENIE W HANDLU TRYKOTARSKIM. Zbliżający się sezon zimowy przyniósł ogromne ożywienie w łódzkim przemyśle trykotażowym, który przeszło od roku przeżywał wyjątkowo ostry kryzys. Rynek całkowicie wyczerpał się z wszelkich zapasów. Obecnie z dużemi zapotrzebowaniami występuje wieś polska. Ceny wyrobów uległy zniżce o 25 proc. w stosunku do cen zeszłorocznych.

WZROST EKSPORTU POLSKIEGO DRZEWA DO ANGLJI. Stały i systematyczny bojkot drzewa szwedzkiego przez eksporterów angielskich trwa w dalszym ciągu, przy jednoczesnej nieustępliwości kupców szwedzkich, którzy za wszelką cenę dążą do przetrwania kryzysu i utrzymania cen W ten sposób, przywóz drzewa skandynawskiego do Anglji, w ciągu pierwszych 7 miesięcy (wobec tegoż okresu w roku ubiegłym), zmniejszył się o 200 tys. loads., natomiast przywóz z Polski za ten sam czas wzrósł o 120 tys. loads. Prócz tego eksporterzy angielscy planują stworzenie jednolitego frontu polsko-angielskiego celem przeciwstawienia się konkurencji skandynawskiej.

GIEŁDA WARSZAWSKA
z dnia 21 września 1926 r.

WALUTY:

Dolary	8·97—8·96
Belgja	24·36 —24·42 24·30
Holandja	361·50 362·40—360·60
Londyn	43·79 43·78
Nowy Jork	9·00—9·02—8·98
Paryż	25·25—25·31 25·19
Praga	26·72—26·78—26·66
Szwajcarja	174·35—174·30
Włochy	33·00 33·08—32·92
Wiedeń	127·25—127·57—126·93

AKCJE:

Bank Dyskontowy	8·75
Bank Handlowy Warszawski	4·00
Bank Polski	88·00 89·00
Bank Zachodni	1·90
Cerata	0·52
Cukrownia Cukrowski [illegible]	0·19
Elektryczność	50·00
Siła i Światło	25·00
Chodorów	98·00—102·00
Częstocice	1·65 1·60 1·65
Michałów	0·32 ·31
Wysoka	2·80 2·82
Cukier	3·25
Firley	0·65
Łazy	0·16
Polski przemysł naftowy	0·65
Nobel	2·60
Cegielski	19·50
Fitzner i Gamper	2·90

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

GIEŁDA KRAKOWSKA
z dnia 21 września 1926 r.

AKCJE:

Związek Sp. Zarobkowych Poznań	7·00
Polskie Towarzystwo Handlowe	0·27
Pharma	1·40—1·45
Zieleniewski	14·25
Trzebinia masz.	0·40
Tepege	0·30
Nafta Polska	0·46
Elektrownia	0·30
Chodorów	99·50—100·50
Piasecki	2·00—2·10

POLSKA LINJA LOTNICZA AEROLOT

ROZKŁAD LOTÓW

GODZINA	KIERUNEK	GODZINA	GODZINA	KIERUNEK	GODZINA
8·00 / 11·00	Gdańsk / Warszawa	17·15 / 14·15	8·30 / 11·15	Warszawa / Kraków	15·15 / 12·30
14·00 / 17·00	Warszawa / Lwów	11·15 / 8·15	12·00 / —	Kraków / Brno	11·30 / —
8·00 / 11·00	Lwów / Kraków	15·15 / 12·15	— / 15·00	Brno / Wiedeń	— / 8·30

Samoloty kursują codziennie, z wyjątkiem niedziel.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego,